

Nad Przepaścią – Bracia

Zatrzymaj się na czas,
Dobrze zastanów, zanim coś powiesz i
Z siłą najcięższych dział,
Tym jednym słowem cały nasz świat
Zetrzesz w pył
I dzieli nas już najlitsza ze ścian

I znów nie ufasz mi
I nic nie jestem wart
I nie wierzysz w żadne moje słowo
Gdy odwracasz wzrok,
Nie chcesz widzieć mnie,
Ja tylko znów chcę cię mieć przy sobie

Próbujesz zmieniać mnie,
Czy chcesz, bym udawał,
Z dnia na dzień był innym kimś?
Skąd nagle pomysł twój na ten cały dramat,
Ten cały bunt i łzy?
Czy jest jeszcze coś, co mogłoby dziś

Na czas zawrócić nas,
Zmienić zdarzeń bieg,
Gdy rozpędzeni gnamy wbrew przestrogom?
A jeśli dzieli nas od przepaści krok,
Chcę tylko czuć, że cię mam przy sobie

Chcę wtedy mieć cię przy sobie,
Bo gdy przy sobie cię mam,
Wierzę, że zamiast się stoczyć,
Kolejny raz uda się nam! (nam)
Ja wiem (wiem)
Kolejny raz uda się nam!

I ktoś zawróci nas,
Zmieni zdarzeń bieg,

Gdy rozpędzeni gnamy wbrew przestrogom
A jeśli dzieli nas od przepaści krok,
Chcę tylko czuć, że cię mam przy sobie



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych